

Zuzanna M. SIMA

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-5441-3375

POLITYKA JĘZYKOWA W PAŃSTWACH UNII EUROPEJSKIEJ

LANGUAGE POLICY IN THE COUNTRIES OF THE EUROPEAN UNION

Abstract:

The presence of multiple languages spoken within the territory of the European Union member states implies the necessity for the EU institutions to adopt a specific language policy. The purpose of this article is to explain the basis, rooted in the tradition of European philosophy, of the activities that the Council of Europe and the European Union carry out in the field of language policy. As in many other spheres of the Union's functioning, in the area of language policy, too, there have been proposals suggesting the need to abandon the previous concept based on strong philosophical foundations and implement a new one, more in line with the spirit of multiculturalism. The author presents the controversy between these classical concepts and contemporary proposals, emphasizing the importance of the philosophical foundations of future language policy from the point of view of the survival of minority languages and the situation of Europe's national and ethnic minorities.

Keywords: philosophy, ethnic minorities, language policy, linguistic diversity, European Union, multilingualism.

Wstęp

Polityka językowa w Europie kształtowana jest przez liczne organizacje międzynarodowe i stowarzyszenia, wśród których kluczową rolę odgrywa Rada Europy i Unia Europejska. Prowadzona przez te instytucje polityka językowa opiera się na aktach prawnych (traktatach oraz konwencjach), ale również na zaleceniach regularnie kierowanych do poszczególnych rządów oraz na treści przewodników o bardziej praktycznym charakterze. Zasady prowadzonej przez te organizacje polityki językowej są inne, niż w przypadku pojedynczych państw, mają też znacznie szerszy zasięg. Zasadą podstawową jest zachowanie pełnej wielojęzyczności, co oznacza, że z założenia wszystkie języki są

jednakowo ważne - stąd podstawą polityki wewnętrznej UE jest funkcjonowanie na równych warunkach aż 24 języków członkowskich.

Działania Unii Europejskiej i Rady Europy na rzecz języka dotyczą dwóch płaszczyzn:

1. Rozwój językowej sprawności poszczególnych obywateli (rozumiany jako poszerzanie różnojęzycznego potencjału człowieka, który uwarunkowany jest jego indywidualnymi potrzebami);
2. Ochrona i promocja wielojęzyczności w Europie, ochrona języków rozumianych jako element dziedzictwa oraz dobro kulturowe.

Pierwsza z powyższych płaszczyzn wyrażana jest pojęciem *plurilingualism*, oznaczającym umiejętność użycia kilku różnych języków (na różnych poziomach znajomości) do różnych celów. Odnosi się to do indywidualnego repertuaru mówiącego, który posiada kompetencję do użycia więcej niż jednego języka. Ma to też odzwierciedlenie w działaniach Rady Europy oraz Unii Europejskiej na rzecz stworzenia i utrzymania możliwości nauki języków i przemieszczania się, stypendiów i staży zagranicznych oraz zapewnienia usług tłumaczeniowych.¹ Stanowiąca istotę drugiej z wymienionych wyżej płaszczyzn wielojęzyczność (*multilingualism*) odnosi się do funkcjonowania więcej niż jednego języka na danym terytorium. Troska o poszczególne języki wynika z uznania językowej i kulturowej różnorodności jako jednej z wartości Europy. Wskazać można 3 główne cele działań prowadzonych na rzecz wielojęzyczności: porozumiewanie się z obywatelami w języku ojczystym, ochrona różnorodności językowej w Europie, promowanie nauki języków obcych. Ważnym praktycznym efektem tych działań było wydanie przez Radę Europy 1992 roku *Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych*, której Preambuła zawiera główną myśl stojącą za tym dokumentem: „(...) ochrona i promowanie języków regionalnych lub mniejszościowych w różnych krajach i regionach Europy stanowi ważny wkład w budowę Europy opartej na zasadach demokracji i różnorodności kulturowej w ramach suwerenności narodowej oraz integralności terytorialnej, uwzględniając specyficzne warunki i tradycje historyczne w różnych regionach państw europejskich (...)”. Uznanie języków regionalnych i mniejszościowych za bogactwo kulturowe, ich promocja i ochrona wynika z przyjęcia ich za ważną cechę Europy i wartość godną ochrony. Związane jest to zapewne z dyskusją nad

¹ Podstawowe założenia tej polityki opisane są m.in. w Przewodniku *From linguistic diversity ...*, 2007.

statusem mniejszości narodowych i etnicznych gdyż wymaga dostrzeżenia, że status języka to zarazem status ludzi, którzy nim się posługują.

Krytyka europejskiej polityki językowej i jej obrona

Przyjęcie aż 24 języków jako oficjalnych języków stosowanych w komunikacji w obrębie Unii Europejskiej jest różnie oceniane. Stanowi ono wyraz dążenia do równości w ramach wielojęzyczności i zarazem jest doskonałym przykładem praktyki różnojęzycznej komunikacji. Jest to oczywiście przejawem przyjęcia językowej różnorodności za dobro warte ochrony oraz uznania wszystkich języków za równe. Krytycy dostrzegają jednak oczywisty fakt, iż funkcjonowanie tylu języków oficjalnych w instytucji jest mało efektywne i może spowalniać przebieg poszczególnych procedur. Analizę lingwistycznych aspektów tego zagadnienia przeprowadził m.in. znany holenderski profesor lingwistyki z Nijmegen, Theo van Els (2001). Kładąc nacisk na praktyczną stronę języka, sformułował on następujące zdroworozsądkowe tezy:

1. Język jest przede wszystkim środkiem komunikacji między ludźmi;
2. Nie należy *a priori* przywiązywać wielkiej wagi do różnorodności językowej;
3. Należy zlikwidować otoczkę „mitów” jakie narosły wokół problematyki języka.

Przyjęcie założenia, iż język to przede wszystkim środek służący komunikacji, rodzi pytanie o jej główny cel. Zdaniem cytowanego wyżej autora jest nim wymiana wiadomości, uczuć i znaczeń, przekonywanie i poprawianie siebie nawzajem, przy czym szczególny nacisk należy położyć na efektywność tych procesów. Wydaje się więc, że różnojęzyczna komunikacja wiąże się z wieloma niedogodnościami, które znacznie zmniejszają jej efektywność. Należą do nich między innymi trudności związane z tłumaczeniem, nieporozumienia wynikające z tłumaczenia z kilku obcych języków, a nawet zmiana postawy u nadawcy wypowiedzi, który może celowo upraszczać zasób używanych słów, aby ułatwić tłumaczowi zadanie. Powoduje to uszczuplenie treści wypowiedzi o drobne, trudne do wychwycenia zabarwienia i gry słowne.

Kwestia wagi przywiązywanej do różnorodności językowej jest chyba najważniejszym punktem spornym, gdyż opiera się na podstawach ideologicznych. Ponadto, o ile na poziomie deklaracji możliwe jest zobowiązanie się do troski o zachowanie różnorodności językowej, to

praktyczna realizacja takiej postawy wymaga na przykład rezygnacji z efektywności komunikacji, tak jak ma to miejsce w instytucjach Unii Europejskiej.

Theo Van Els krytykuje postawę UE zauważając, że tylko niektóre spośród wielu języków europejskich i dialektów uzyskały status języków narodowych, co można uznać za nierówność, a poza tym również wśród poszczególnych języków narodowych istnieją różnice w statusie. Wizja Unii, która ma traktować wszystkich obywateli równo, jest według niego zapewne utopijna. O ile funkcjonowanie tylu języków w Unii ma ułatwić obywatelom identyfikowanie się z reprezentantami swoich państw, to istnieją duże grupy, które nigdy swojego języka w instytucjach unijnych nie usłyszą. Ponadto nie są reprezentowane w UE języki migrantów, stanowiących znaczny odsetek ludności w wielu krajach. Van Els dostrzega również paradoks w dysproporcjach zachodzących między stosunkiem poszczególnych państw do języków mniejszościowych znajdujących się na ich terytorium, a tym, jak owe państwa bronią statusu swojego języka narodowego. Wydaje się jednak, że dysproporcje te nie są bezpośrednim efektem działań Unii Europejskiej, a wynikają ze swobody działania pozostawionej poszczególnym członkom tej instytucji, których rządy sprawują własne polityki. Trudno więc uznać to za zarzut wobec polityki językowej UE, choć niewątpliwie może być to trafne oskarżenie wobec poszczególnych państw członkowskich, które domagając się praw dla swojego języka narodowego zapominają respektować praw mniejszości językowych na swoim terytorium.

Uznanie różnorodności językowej i kulturowej za cenioną wartość, traktowaną w Unii jako „skarb” nazywa van Els mitem, co wynika z jego tezy o nieprzywiązywaniu do różnorodności zbyt wielkiej wagi: *„It is a great myth that the great diversity of languages and cultures as such is a good thing and that, consequently, its present manifestation in the EU represents a great richness, a treasure that should be defended at all costs. It is one of the myths that co-determine current EU policy on institutional language use”* (van Els 2001, s. 349). Autor neguje fakt, iż uznanie bogactwa języków, obowiązku utrzymywania i promowania różnorodności językowej i kulturowej nie tylko w Europie stanowi wartość. Podobnie jak ceni się bioróżnorodność, również bogactwo językowe przyjmuje się *a priori* jako wartość godną ochrony (Wilczyński, 2022). Znana dobrze w filozofii i obecna w geografii maksyma *In varietate concordia* stanowi od 2000 roku motto Unii Europejskiej, wyrażając podstawową myśl, iż wielokulturowość i wspólne działanie na jej rzecz jest celem integracji europejskiej.

Ostatnim zarzutem van Elsa jest teza, zgodnie z którą język stanowi kluczowy symbol nacjonalizmu, co wynika ze specyficznych relacji między językiem, państwem i narodem. Van Els opisuje przy tym opozycję między ideologicznym językowym nacjonalizmem a pragmatycznym spojrzeniem na różnojęzyczność. Wydaje się jednak, że ideologiczne podłoże polityki językowej jest wskazane, gdyż Unia Europejska powstała również jako wspólnota wartości. Im bardziej owe wspólne wartości są manifestowane, tym lepiej dla integracji europejskiej. Możliwa jest próba integracji oparta jedynie na wyborze najbardziej pragmatycznych rozwiązań, jednak wówczas instytucja ta funkcjonować będzie bez żadnych ideologicznych podstaw, co uniemożliwi w końcu wykształcanie się wspólnej tożsamości europejskiej i poczucia bycia częścią wspólnoty obywateli. O ile może tak funkcjonować firma, która nie wymaga lojalności ani przywiązania ze strony swoich pracowników, to od obywateli Unii oczekuje się wyznawania wspólnych europejskich wartości i coraz ściślej integracji w myśl zasady *In varietate concordia*. Postrzeganie języka jako symbolu, sprawa patriotyzmu i wytworzenie wokół języka narodowego „mitów”, są przez van Elsa ostro krytykowane. Uważa on, że aby położyć kres mitologizacji języka należy zaangażować edukatorów, którzy sprawią, iż język będzie postrzegany jako narzędzie służące do komunikacji, bez zbędnej otoczki mitu.

Przywołanej wyżej krytyce można przeciwstawić pracę autorstwa fińskiej językoznawczynie Tove Skutnabb-Kangas *“Why should linguistic diversity be maintained and supported in Europe?”* stanowiącą przewodnik wydany przez Radę Europy. Wprawdzie dotyczy ona funkcjonowania właśnie tej instytucji i nie odwołuje się bezpośrednio do krytykowanych przez van Elsa rozwiązań przyjętych w Unii Europejskiej, to odnosi się do bodajże najważniejszego pytania o istnienie bezwzględnej wartości w ochronie różnorodności językowej, na które van Els odpowiedział przecząco.

Według Skutnabb-Kangas (2002) Europa nie jest wcale tak bogata kulturowo, a na tle innych części świata, języki Europy stanowią jedynie kilka procent ich całkowitej liczby. Poza tym, faktem jest stopniowe wymieranie języków, co dzieje się obecnie szybciej, niż kiedykolwiek w przeszłości. Należy przy tym zwrócić uwagę na nieuchronne konsekwencje wyginięcia języka, którymi są m.in. utrata spuścizny kulturowej, dostępu do wiedzy i obrazu świata zawartego w tym języku oraz do jego struktury jako przedmiotu badań lingwistów. Języki zagrożone wyginięciem to rezerwuar wiedzy, który może być

bezpowrotnie utracony. Skutnabb-Kangas (2002) zauważa również, że kraje o większej różnorodności językowej i kulturowej cechują się większą kreatywnością, wskazując na wymierne korzyści płynące z sytuacji funkcjonowania wielu języków na danym terytorium.

Na tle powyższych rozważań istotny wydaje się jeszcze jeden aspekt europejskiej polityki językowej, który stanowi załączek dalszej dyskusji nad rolą narodów i języków narodowych. Jest bowiem jasne, że polityka językowa w Europie, choć prowadzona przez organizacje międzynarodowe, ma również wymiar wewnątrzpaństwowy, na niższym szczeblu prowadzona jest bowiem przez władze państw i krajowe organizacje i stowarzyszenia. Jednak również w ramach Unii Europejskiej i Rady Europy podmiotami politycznymi są poszczególne państwa narodowe, a szczególny status nadany jest językom narodowym. To wyróżnienie języków narodowych nie jest rzecz jasna z istoty czymś złym, gdyż obie organizacje są wspólnotami państw i jako takie funkcjonują. Trudno więc krytykować wyróżnienie języków narodowych w prowadzonej przez nie polityce językowej – wynika ono z ogólnej polityki i podstawowych założeń tych organizacji.

Filozoficzne i naukowe uzasadnienie idei języka jako wartości

Polityka językowa wynika z przyjęcia pewnej wizji języka i jego roli w życiu człowieka, ale przede wszystkim wynika z odpowiedzi na pytania wielokrotnie już stawiane przez filozofów języka: czy język stanowi wartość? Czy język to narzędzie, wizja świata, umiejętność komunikacyjna, czy może pewien wymiar istnienia człowieka w świecie? Poniżej przedstawionych zostanie kilka wybranych odpowiedzi na te pytania, które stanowią podstawy filozoficznej refleksji nad językiem.

Refleksja nad językiem doprowadziła do daleko idących wniosków nad jego rolą w życiu człowieka. Przykładem może być koncepcja neokantysty Ernsta Cassirera (1874-1945), dla którego istotą człowieka jest zdolność do myślenia symbolicznego (Cassirer 2017). Według Cassirera, ludzkie myślenie relacyjne wymaga symboli, dzięki którym człowiek jest w stanie wytwarzać kulturę. Tylko człowiek jest zdolny do stworzenia wyobrażeń, reprezentacji w umyśle oderwanych od „tu i teraz”, czyli do inteligencji symbolicznej. Symboliczna myśl i zachowanie symboliczne, warunkujące rozwój kultury, odróżnia człowieka od zwierząt. Zwierzę nie ma dostępu do świata form symbolicznych (do religii, mitu, języka, sztuki i nauki), nawet jeśli posiada inteligencję praktyczną. Jak pokazał Cassirer, bez symboliczności życie człowieka byłoby uwięzione w granicach jego

potrzeb biologicznych i praktycznych interesów. Język stanowi w tym ujęciu jedną z pięciu form symbolicznych, które wyróżniają ludzką egzystencję i umożliwiają człowiekowi tworzenie kultury. Mowa, język jest więc kluczem do ludzkiego świata kultury. Oznacza to niewątpliwie, że wymarcie języka wiąże się z bezpowrotną utratą dostępu do pewnych symboli i znaczeń.

Dostrzeżenie związku między językiem a sposobem myślenia stanowiło jeden z przełomów w refleksji nad językiem. Jednymi z najbardziej znanych propagatorów myśli, iż język wpływa na myślenie (pogląd ten określa się jako relatywizm językowy) są amerykańscy uczeni Edward Sapir (1884-1939) i Benjamin Lee Whorf (1897-1941).² W swoich badaniach nad językiem Sapir kładł bardziej nacisk na zwyczaje jego użycia (jako systemu), niż na samą jego strukturę. Uważał język za klucz do zrozumienia innych kultur: *„Układ wzorów kulturowych danej cywilizacji jest w pewnym sensie odzwierciedlony w języku, który cywilizację tę wyraża (...) »realny świat« jest w znacznej mierze zbudowany nieświadomie na zwyczajach językowych danej grupy. Żadne dwa języki nie są nigdy dostatecznie podobne, by można je było traktować jako reprezentujące tę samą rzeczywistość społeczną. Światy, w których żyją różne społeczeństwa, są odrębnymi światami, nie zaś tym samym światem, tylko opatrzonym odmiennymi etykietkami”* (Sapir 1978, s. 88-89). Język spełnia przede wszystkim aktywną i twórczą rolę, organizując sposób postrzegania świata jego użytkowników. Język nie tylko kształtuje postrzeganie rzeczywistości, ale też ją kategoryzuje, organizuje bowiem nasze doświadczenia zmysłowe i tworzy zwyczajowe formy myślenia danej grupy. Na gruncie tych zwyczajów budowany jest świat postrzegany przez członków danej społeczności (Sapir 2001). Zasadę relatywizmu językowego precyzyjnie sformułował Whorf: *„ludzie posługujący się wyraźnie różnymi gramatykami są nastawieni przez owe gramatyki na różne typy postrzegania i różne oceny zewnętrznie podobnych do siebie aktów percepcji; stąd też nie są równoważni sobie jako postrzegający i muszą dochodzić do odmiennych obrazów rzeczywistości”* (Whorf 1982, s. 297). Porządek gramatyczny każdego języka ma zdaniem Whorfa wpływ na sposób percepcji świata i metody działania jego użytkowników. Różnice między systemami językowymi

² Pogląd ten określany jest mianem hipotezy Sapira-Whorfa (*Sapir-Whorf hypothesis*), choć określenie to jest nieściśle i sami autorzy się nim nie posługiwali. Nie stworzyli też żadnych wspólnych prac.

stanowią odbicie mentalności ich użytkowników, a ludzie myślący w tych językach inaczej postrzegają świat.

Tzw. hipoteza Sapira-Whorfa ma dwie wersje: tzw. mocną (determinizm) oraz słabą. Determinizm językowy to założenie, że język jako system znaków, kształtuje (determinuje) sposób postrzegania świata swoich użytkowników, a więc nasze myślenie jest zależne od języka. Według Penn (1972), mocna wersja hipotezy jest możliwa do utrzymania przy założeniu istnienia źródła języka poza człowiekiem i ludzkim umysłem. Tymczasem relatywizm językowy w wersji słabej głosi wpływ kategorii językowych na proces poznania. Badania empiryczne hipotezy wskazują na istotność rozróżnienia między jej dwiema wersjami, ponieważ zdają się potwierdzać jedynie tę słabszą.

Filozoficzne podstawy zagadnienia, które stało się przedmiotem dociekań Sapira i Whorfa, sformułował już w XVIII wieku Johann Georg Hamann (1730-1788). Wskazywał na wzajemny wpływ języka i wyznawanych poglądów oraz na fakt, że różne języki wymagają odrębnych, właściwych danemu językowi sposobów myślenia (Anusiewicz 1999). Był przekonany, że język nie jest narzędziem ani świadomym wytworem rozumu, a podstawę jego rozwoju stanowi poznanie. Według Hamanna, język determinuje myślenie, co pozwala uznać go za pierwszego zwolennika radykalnego relatywizmu językowego.

Z kolei Johann Gottfried Herder (1744-1803), autor dzieła *„Myśli o filozofii dziejów”*, twierdził, że praktyka życiowa członków społeczności (narodu) wywiera wpływ na język i sposób postrzegania świata. *„Każdy naród ma własny rezerwuar myśli, które się stały znakami, tym rezerwuarem jest jego język: jest to rezerwuar, do którego wносиły swój wkład stulecia – jest to skarbiec myśli całego narodu.”* Uważał również, że *„język wyznacza granice i zarys całego ludzkiego poznania”*, jeśli prawdą jest, że nie potrafimy myśleć inaczej, niż za pomocą słów (za: Andrzejewski 1989, s. 178). W dziele *„O pochodzeniu języka”* (Herder 1900) przypisał różnice między językami i odpowiadające im różnice w mentalności do zmiennych klimatu, czasu i miejsca. Opisał w nim zasady, które nazwał prawami natury, które skłonić miały człowieka do posługiwania się językiem, gdy przyszedł na świat ze zdolnością jego tworzenia.

Podstawowe założenia koncepcji o wpływie systemu językowego na sposób widzenia świata sformułował filozof i badacz języków, Wilhelm von Humboldt (1767-1835). To on jako pierwszy właściwie podkreślił wartość różnic kulturowych odzwierciedlonych w różnicach

między językami. Głównym założeniem jego filozofii języka jest to, że światopoglądy (*Weltanschauung*) poszczególnych narodów różnią się między sobą, co wynika ze znaczących różnic w strukturze wewnętrznej ich języków (*innere Sprach form*; por. Penn 1972). Każda społeczność językowa ma własny sposób interpretacji świata i własny pogląd na rzeczywistość, zawarty w języku („*soliegt in jeder Sprache eine eigentümliche Weltansicht*”; za: Koo 2007, s. 3). Różnorodność języków nie jest zatem wyłącznie odmiennością dźwięków i znaków, lecz odmiennością światopoglądów. Humboldt, podobnie jak Herder, uważał zróżnicowanie struktur językowych za odbicie odmiennych cech umysłowych użytkowników poszczególnych języków. Każdy język narodowy reprezentuje właściwy sobie obraz świata. Cały charakter narodu „*odbija się tylko w języku*” (Humboldt 1896, s. 147-153). Dzięki temu, że sposób postrzegania świata wynika z emanacji ducha konkretnego narodu, badając język można analizować psychikę narodu, dla którego jest on językiem ojczystym. Język jest bowiem przejawem ducha narodu, „*ich język jest ich duchem, a ich duch ich językiem*” (za: Andrzejewski 1989, s. 173). Według koncepcji Humboldta, język determinuje sposób myślenia, stanowiąc twórczy organ myśli. Odgrywa czynną rolę w tworzeniu pojęć i kształtuje myślenie człowieka.

Nawiązania do myśli Humboldta odnaleźć można w pracach wielu późniejszych autorów (m.in. Ferdinanda de Saussure, por. Sobotka 2019). Na gruncie językoznawstwa niemieckiego jednym z wielu kontynuatorów myśli Humboldta był Leo Weisgerber (1899-1985). Podzielał on pogląd, że język stanowi wyraz ducha oraz światopoglądu użytkowników. Uważał, że różnice między poszczególnymi językami to nie tylko różnice w ich budowie (strukturze), ale też odmienne sposoby rozumowania i pojmowania świata. Każda wspólnota językowa posiada zatem właściwy tylko sobie sposób widzenia świata zewnętrznego. Argumentował to faktem, że istnieją słowa (lub wyrażenia) specyficzne dla danej społeczności językowej. Jeżeli jakaś koncepcja jest podzielana przez więcej społeczności, to w każdym języku ma ona inne konotacje. Ponadto, każda społeczność językowa posługuje się własnymi kodami językowymi i zgodnie z nimi konstruuje rzeczywistość. Wielość języków implikuje zatem istnienie różnych światopoglądów, co prowadzić może do trwałych różnic kulturowych. Uważał, że odmienność języków prowadzi do zróżnicowania światopoglądów poszczególnych wspólnot językowych (Miller 1968; Żuk 2010). Treści językowe porządkują rzeczywistość, organizują świat zewnętrzny i pozwalają na zdobycie ogólnej wiedzy o nim: „*Każdy członek wspólnoty komunikatywnej*

przejmuje nieświadomie w czasie przyswajania języka ojczystego językowy obraz świata. Jeśli chce on coś przekazać, o czymś mówić, musi posługiwać się słowami i strukturami zdaniowymi swego języka ojczystego, które zawierają już wcześniej ustalony i określony porządek oraz ocenę świata” (za: Kopińska 2001).

Nie ulega wątpliwości, że Edward Sapir dobrze znał prace niemieckich filozofów, o czym świadczy jego artykuł analizujący pracę Herdera *O pochodzeniu języka* (Sapir 1907). Ponadto, był uczniem Franza Boasa, który jako pierwszy promował w Ameryce koncepcję *Weltanschauung* Humboldta. Tzw. hipoteza Sapira-Whorfa zawiera też prawdę, która w nieco innej formie, wyrażona została przez wspomnianych niemieckich klasyków. Jeśli zaś prawdą jest, że: *„Różne języki stanowią w istocie rozmaite sposoby widzenia świata”* (Humboldt 2002, s. 261), to czy należy te różne obrazy świata potraktować jako równie ważne i warte ochrony? Wydaje się, że tak, choć jest to trudne zadanie, biorąc pod uwagę liczbę istniejących języków, zupełnie się od siebie różniących.

Istotne w kontekście relatywizmu językowego, jest to, że według tej koncepcji język, którym dana osoba się posługuje, ma wpływ na jej sposób myślenia. Badania nad Językowym Obrazem Świata prowadzone są przez językoznawców od lat (w Polsce szczególnie związane są z osobą profesora Jerzego A. Bartmińskiego (1939-2022) i czasopismem „Język a kultura”) i wskazują na istnienie zależności między językiem a postrzeganiem świata. W kontekście polityki językowej należy zauważyć, że jeśli język stanowi pewną wizję świata, to nie jest bez znaczenia język komunikacji w instytucjach takich jak Unia Europejska. Możliwość wyrażenia myśli i usłyszenia odpowiedzi na nią w języku ojczystym może mieć ogromne znaczenie dla tego, co zostanie powiedziane. Różnojęzyczna komunikacja stanowi więc płaszczyznę dla współistnienia różnych wizji świata i ich zderzenia w dyskusji (i nie sprowadza wszystkich rozmówców do konieczności odnalezienia się w obcym sposobie myślenia, co może być dla nich nieosiągalne). Jest też druga konsekwencja relatywizmu językowego – zrozumienie wartości nauki języków i rozwoju indywidualnego potencjału do porozumiewania się w kilku językach (*plurilingualism*). Ma to znaczenie w wymiarze jednostkowym - im więcej języków ktoś poznał, tym bogatszy jest jego obraz świata. Nauka języków obcych przynosi zatem człowiekowi nie tylko korzyść w postaci możliwości komunikacji z większą liczbą ludzi, ale również stanowi szansę na rozwój indywidualnego potencjału i poszerzenie horyzontów.

Kontrowersja dotycząca pojmowania znaczenia języka

Mimo ogromnego dorobku filozofii języka, język nadal bywa redukowany do pewnego rodzaju narzędzia. Tak opisywał go przywołany wcześniej van Els, dla którego język to przede wszystkim środek komunikacji między ludźmi. Inny współczesny badacz, Daniel Everett, wprost sprzeciwił się myśli Sapira i Whorfa, uznając język za narzędzie wykorzystywane przez człowieka. Podkreślił nie tyle wpływ języka na kulturę, co wpływ kultury i wartości kulturowych na język (Everett 2018, s. 352). Język uznał za uwarunkowany nie tylko wartościami kulturowymi, ale również (a może i przede wszystkim) ograniczeniami biologicznymi i warunkami życia. Everett zwrócił też szczególną uwagę na kulturowy kontekst komunikacji językowej.³ Język według Everetta nie tylko stwarza kulturę, ale jest też jej produktem. Wnioskiem z jego badań nad językiem było również uznanie słów za narzędzia, którymi człowiek się posługuje. Rodzi się więc pytanie: czy to język kształtuje myślenie, czy człowiek sam świadomie posługuje się nim, jako narzędziem?

Jednym z myślicieli, którzy udzielili odpowiedzi na to pytanie, był Hans Georg Gadamer (1900-2002). W swoich rozważaniach nad istotą hermeneutyki szczególnie akcentował bowiem rolę języka w poznaniu i rozumieniu świata. Rozumienie w hermeneutyce Gadamera traktowane jest jako proces, czynność, przez którą człowiek wyraża swój stosunek wobec świata, nadając mu nowy lub odkrywając wcześniej już ustalony sens. Fenomen porozumienia stanowiący przedmiot hermeneutyki jest jednocześnie zjawiskiem językowym. Teza Gadamera jest jednak bardziej radykalna: zdarzeniem językowym jest nie tylko proces porozumienia między ludźmi, ale również proces samego rozumienia w ogóle (Gadamer 1993, 2003).⁴ Gadamer zgodził się z Humboldtem, przyjmując, iż każdy język to pewien światopogląd z racji tego, co się w tym języku mówi lub przekazuje. Można jednak zauważyć pewną rozbieżność między myślą Humboldta i Gadamera: dla Humboldta

³ Już Edward Sapir, będąc etnologiem, wskazywał na znaczenie kontekstu. Na kontekst społeczny wypowiedzi wskazywał również John Austin (1962), zwracając na niego większą uwagę niż na samą strukturę języka. Dając początek językoznawstwu pragmatycznemu, położył podwaliny pod badania nad aktami komunikacyjnymi i ich funkcjami, wskazując na intencjonalny charakter językowej komunikacji oraz jej aktywny aspekt – jako działanie będące częścią działań społecznych człowieka.

⁴ Rozumienie jest zdarzeniem językowym nawet wówczas, gdy dotyczy tego, co pozajęzykowe, czy też skupia się na ukrytym znaczeniu tego, co zapisane.

człowiek ucząc się nowego języka obcego, zyskuje nowe stanowisko w obrębie dotychczasowego obrazu świata. Tym, co ogranicza pełne korzystanie z nowego stanowiska, jest wniesiony zawsze w obcy język własny obraz świata, a nawet języka: „*Nawet najgłębsze wejście w obcego ducha nie pozwala zapomnieć nie tylko własnego obrazu świata, ale nawet własnego obrazu języka.*” (Gadamer 1993, 401). Zatem nasz rodzimy obraz świata zawarty w języku ojczystym uważał Humboldt za swego rodzaju ograniczenie. Gadamer odciął się od stosowanych w lingwistyce sformułowań, krytykując m.in. określenie „użycie języka”, traktujące język jako narzędzie, mające implikować przedmiotowy stosunek do niego. Język nie jest tylko jednym z przedmiotów własności człowieka w świecie, lecz od języka zależy fakt, że świat jest w ogóle dla człowieka dostępny. Język nie jest więc tylko narzędziem, które można w dowolnym momencie odłożyć. Spojrzenie na język wyłącznie jako narzędzie nie pozwala uchwycić ogromnej roli, jaką zdaniem Gadamera pełni on w życiu człowieka, umożliwiając mu istnienie w świecie, rozumienie i porozumienie z innymi.

Język nie jest więc narzędziem, ale swego rodzaju umiejętnością, sposobem, w jaki opisujemy znaczenia. Językowa umiejętność musi być rozwijana, z naciskiem na jej dynamikę (Martyniuk 2022). Oznacza to, że nauka obcego języka powinna się wiązać z odkrywaniem nowych sposobów na wyrażanie znaczeń, z wejściem w nowy sposób bycia w świecie, przyswojeniem języka przez jednostkę. Tak szczególne docenienie roli języka w życiu człowieka prowadzić musi do działań na rzecz ochrony języków przed wymarciem, do zapewnienia prawa do nauki języków obcych, do potraktowania języka jako wartości samej w sobie. Podejście to wydaje się najbardziej spójne z prowadzoną obecnie w Europie polityką językową, która ogromny nacisk kładzie na naukę języków obcych i rozwijanie indywidualnego repertuaru językowego Europejczyków, poprzez stwarzanie nowych, różnojęzycznych środowisk i sytuacji komunikacyjnych.

Zakończenie

Kontrowersję między zwolennikami poglądu redukującego język do roli narzędzia, a tymi, którzy pojmują język zgodnie z europejską tradycją zapoczątkowaną w XVIII i XIX wieku przez Hamanna, Herdera i Humboldta, należy bez wątplenia rozstrzygnąć na korzyść tych drugich. Ludwig Wittgenstein, jeden z najwybitniejszych myślicieli XX wieku, który pozostaje poza nurtem filozofii języka, w słynnym *Traktacie logiczno-filozoficznym* zdecydował, że „*granice mojego języka są*

granicami mojego świata” (Wittgenstein, 2011). Wynika stąd, że język nie tylko ogranicza nasze wyobrażenie świata (możemy pomyśleć tylko to, na co istnieje słowo), ale aparatura pojęciowa naszego języka wyznacza nasz obraz świata (Ajdukiewicz, 1960, t.1, s. 75). Jeżeli w Unii Europejskiej porzucony zostanie ten ugruntowany na przestrzeni wieków pogląd, będzie to oznaczać definitywne odejście od przewodniego hasła *In varietate concordia*. Byłaby to zgoda, aby obecną wielość obrazów świata, różnorodność jego wizji, sposobów postrzegania i rozumienia, zastąpił zunifikowany obraz tych, którzy osiągnęli w Unii pozycję dominującą. Obserwując przemiany Unii Europejskiej w kierunku unifikacji w ramach europejskiego superpaństwa, należy przewidzieć, że tendencje te nie ograniczą się do sfery obyczajowej, ekonomicznej i prawnej, ale obejmą także sferę polityki językowej. Pierwszą zapowiedzią tego są m.in. wypowiedzi wspomnianego holenderskiego profesora, który chociaż jest językoznawcą, odrzuca bez dyskusji cały dorobek europejskiej filozofii języka.

Prowadzona przez Unię Europejską i Radę Europy polityka językowa (przynajmniej na poziomie deklaracji i założeń) wciąż opiera się na uznaniu języka i językowej różnorodności za wartość. Uznanie języka za element mający znaczenie dla kwestii politycznych świadczy o tym, iż jego waga i potencjał został dostrzeżony przez władze i polityków. Wydaje się coraz bardziej oczywiste, że dyskusja o prawach mniejszości pozbawiona jest sensu, jeśli pominięte zostaną kwestie języków mniejszościowych. Również w kontekście migracji i społeczeństw wielokulturowych niemożliwe jest przemilczenie kwestii relacji języka i kultury. Konsekwencją przyjętych w tych organizacjach filozoficznych założeń jest również nacisk na umożliwienie różnojęzycznej komunikacji oraz zrozumienie wartości nauki języków i rozwoju indywidualnego potencjału do porozumiewania się w kilku językach. Widać zatem, że praktyczne działania w ramach polityki językowej są odzwierciedleniem przyjętej filozoficznej koncepcji języka. Cieszyć powinien fakt, że dorobek wielu pokoleń w postaci rozwiniętych koncepcji roli języka w życiu człowieka nie pozostaje pominięty i ma wpływ na bieżące decyzje polityczne. Organizacje międzynarodowe prowadzące politykę językową powinny pozostać wierne swym ideowym założeniom, w przeciwnym razie bowiem zapanuje chaos i decyzje będą podejmowane jedynie na podstawie tego, co w danej chwili jest najprostszym rozwiązaniem. Dla utrzymania stabilności i znaczenia

ich działań konieczne jest jednak oparcie ich na podstawach filozoficznych.

Literatura

- Ajdukiewicz, K., 1960. *Język i poznanie*, t.1, PWN, Warszawa.
- Andrzejewski, B., 1989. *Myśli i Ludzie: Wilhelm von Humboldt*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Anusiewicz, J., 1999. *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Wyd. UMCS, Lublin.
- Brunn, S. D., 2014. *Language, identity and boundary disputes in the emerging virtual state: challenges from the Internet, Google and social media worlds*, *European Journal of Geopolitics*, 2, pp. 24-43.
- Cassirer, E., 2017. *Esej o człowieku. Wprowadzenie do filozofii ludzkiej kultury*, Aletheia, Warszawa.
- Dutka, J., 2016. *Geopolityczna wieża Babel*, *Przegląd Geopolityczny*, 17, s. 9-25.
- Dutka, J., 2017. *Strategia demograficzna w historii myśli geopolitycznej*, *Przegląd Geopolityczny*, 19, s. 36-48.
- Els, T.J.M. van, 2001. *The European Union, its Institutions and its Languages: Some Language Political Observations*, *Current Issues in Language Planning*, 2:4, 311-360.
- European Charter for Regional or Minority Languages*, 1992. ETS NO. 148, <http://conventions.coe.int/Treaty/EN/Treaties/Html/148.htm> [dostęp: 30.04.2022].
- Everett, D., 2018. *Język. Narzędzie kultury*, Copernicus Center Press, Kraków.
- From linguistic diversity to plurilingual education: Guide for the development of language education policies in Europe*, 2007. Council of Europe, Brussels.
- Gadamer, H.G., 2003. *Język i rozumienie*, wybór: Dehnel P., Sierocka B., Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Gadamer, H.G., 1993. *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Inter Esse, Kraków.
- Herder, J., 1900. *Über den Ursprung der Sprache*, [w:] *Herders Werke*, tom IV, Bibliographisches Institut, Leipzig & Vienna.

- Humboldt, W. von, 1896. *Latium und Hellas oder Betrachtungen über das classische Alterthum* [w:] *Sechs ungedruckte Aufsätze über das klassische Altertum*, wyd. A. Leitzman, Leipzig.
- Humboldt, W. von, 2002. *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, ed. E.M. Kowalska, Warszawa.
- Humboldt, W. von, 1999. *'On Language': On the Diversity of Human Language Construction and its Influence on the Mental Development of the Human Species*. Edited by Michael Losonsky, Cambridge University Press.
- Koo, J., 2007. *The Expressivist Conception of Language and World: Humboldt and the Charge of Linguistic Idealism and Relativism* [w:] J. Burmeister, M. Sentesy (eds.), *On Language: Analytic, Continental and Historical Contributions*, Cambridge Scholars Press, Newcastle [dostęp: <https://www.academia.edu/>].
- Martyniuk, W., 2017. *Europejska polityka językowa: 200 lat po Humboldcie, Polski w Niemczech = Polnisch in Deutschland*, Nr. 5, s. 5-12.
- Martyniuk, W., 2022. *Language, languaging, plurilanguaging: considerations on the nature of language and language education*. [w:] E. Piccardo, A. Germain-Rutherford, G. Lawrence (eds.), *The Routledge Handbook of Plurilingual Language Education*, Taylor & Francis, New York.
- Miller, R.L., 1968. *The Linguistic Relativity Principle and Humboldtian Ethnolinguistics*, De Gruyter Mouton, Berlin.
- Mrozek J.J., 2013. *Freedom of speech and religious freedom*, *European Journal of Geopolitics*, 1, pp. 158-164.
- Penn, J., 1972. *Linguistic Relativity Versus Innate Ideas: The Origins of the Sapir-Whorf Hypothesis in German Thought*, Mouton de Gruyter, Berlin.
- Phillipson, R., 2000. *European language policy: an unmet sociolinguistic challenge*, [w:] *SOCIOLINGUISTICA* 14/2000, s. 197-204.
- Sapir, E., 1907. *Herder's "Ursprung der Sprache"*, *Modern Philology*, Jul., 1907, Vol. 5, No. 1 (Jul., 1907), pp. 109-142, <https://www.jstor.org/stable/pdf/432624.pdf> [dostęp 2021-02-25].
- Sapir, E., 1978. *Kultura, język, osobowość*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Sapir, E., 2010. *Język. Wprowadzenie do badań nad mową*, Universitas, Kraków.
- Whorf, B.L., 1982. *Język, myśl i rzeczywistość*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

- Wilczyński, P. L., 2017. *Miejsca potencjalnych konfliktów etnicznych w Europie*, *Przegląd Geopolityczny*, 20, s. 28-52.
- Wilczyński, P. L., 2020. *O duchu narodów – biblijne wskazania dotyczące budowy siły narodowej*, *Przegląd Geopolityczny*, 31, s. 35-57.
- Wilczyński, W.J., 2020. *Naród i nacjonalizm we współczesnej wojnie kulturowej*, *Przegląd Geopolityczny*, 31, s. 58-76.
- Wilczyński, W.J., 2022. „*Jedność w różnorodności*”: *geneza i geopolityczne znaczenie idei*, *Przegląd Geopolityczny*, 39, s. 9-35.
- Wittgenstein, L., 2011. *Tractatus logico-philosophicus*, PWN, Warszawa.
- Żuk G., 2010. *Językowy obraz świata w polskiej lingwistyce przełomu wieków*, [w:] M. Karwatowska, A. Siwiec (red.), *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, red., Chełm 2010, s. 239–257.

Streszczenie:

Obecność wielu języków używanych na terytorium Unii Europejskiej implikuje konieczność przyjęcia przez instytucje unijne określonej polityki językowej. Celem artykułu jest wyjaśnienie zakorzenionych w tradycji filozofii europejskiej podstaw działalności, jaką w zakresie polityki językowej prowadzi Rada Europy i Unia Europejska. Podobnie jak w wielu innych sferach funkcjonowania Unii, także w zakresie polityki językowej pojawiły się propozycje, sugerujące potrzebę porzucenia dotychczasowej koncepcji opartej na silnych filozoficznych fundamentach i realizacji nowej, bardziej zgodnej z duchem multikulturalizmu. Autorka przedstawia kontrowersje między tymi klasycznymi koncepcjami a współczesnymi propozycjami, podkreślając znaczenie filozoficznych podstaw przyszłej polityki językowej z punktu widzenia przetrwania języków mniejszościowych i sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych Europy.

Słowa kluczowe: filozofia, mniejszości etniczne, polityka językowa, różnorodność językowa, Unia Europejska, wielojęzyczność.